

Ostatnie wydarzenia w klubie wywołany wokół zespołu większy pesymizm niż kiedykolwiek. W gazetach pojawia się też sporo artykułów pod adresem klubu, w których szuka się taniej sensacji. Na wszystko odpowiedział w liście na swojej oficjalnej stronie Francesco Totti.

"Dotarliśmy do przedednia spotkania z Juventusem, ważnego meczu: zmierzymy się w rzeczywistości z wielkim zespołem, choć mówi się o tym mało.

Pojawiło się wiele słów i fantazyjnych rekonstrukcji odnoszących się do epizodu z karnym z Genui. Fakty ograniczają się do meczu: dla mnie jest to końcowy gwizdek i na tym koniec. Wygrywamy i przegrywamy wszyscy razem, od pierwszego do ostatniego, radości i smutki muszą być dzielone przez nas wszystkich.

Nie będę tolerował tego, że ktoś przeinacza rzeczy na nieprawdziwe i ukrywa to pod moją osobą: nie było indywidualnych spotkań między mną a kierownictwem lub trenerem na ten temat. Pojawiły się absolutnie pozbawione podstaw wiadomości: powtarzam, nigdy nie zostałem wezwany indywidualnie w sprawie epizodu z Genui. Kwestia została omówiona tylko na wspólnym spotkaniu z trenerem, sztabem i graczami, tak jak zawsze to ma miejsce.

Kapitan musi się wypowiedzieć w trudnych momentach. Pełnię tę rolę od wielu lat i staram się robić to z poczuciem odpowiedzialności, przynależności, pasji i przejrzystości. Jesteśmy częścią Romy, od kierownictwa po graczy, kończąc na pracownikach, żyjemy w pełnej harmonii. Chcemy dać z siebie wszystko dla tych barw i udowodnimy to razem. Ja i moi koledzy tworzymy zjednoczoną grupę, a jednym z nas jest Daniel: nie można o tym zapominać i mam nadzieję, że wróci wkrótce do radości po zdobytych golach. Tego powinniśmy życzyć sobie wszyscy, aby świętować razem zwycięstwa.

Często zapomina się, że wszyscy jesteśmy Romą i że staramy się wspólnie bronić i chronić tego co Roma reprezentuje...dla mnie to po prostu życie.

Teraz, bardziej niż kiedykolwiek, mówię jedynie Forza Roma. Ręce precz od mojej,

naszej i waszej Romy!"

Autor: abruzzo